



TEATR

OŚCI 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. PAWEŁ MIŚKIEWICZ TEATR SOHO W WARSZAWIE

Wszyscy mówią: Kocham cię

„Ości” w warszawskim Teatrze Soho są zgrabną, nieco podkoloryzowaną opowieścią o neurozach inteligenckiej klasy średniej. Takiej z wczesnych filmów Woody’ego Allena – zajętej głównie sobą i swoimi skomplikowanymi relacjami uczuciowymi.

Twórcy wybrali z głośnej powieści Ignacego Karłowicza najsmakowitsze fragmenty, bon moty i dygresje i poskładali w czterogodzinne przedstawienie, któremu wyraźnie brakuje dramaturgii.

Pierwsza część, pełna aktorskich szarż i powtarzanych dowcipów, chwilami nuży. **DUŻO LEPSZA JEST DRUGA, W KTÓREJ SYTUACJA ZAGĘSZCZA SIĘ**, aktorzy przestają wdzięczyć się do widzów, a nieco pretensjonalne ekspiacje ustępują miejsca gorzkiemu, chwilami dość absurdalnemu humorowi. Świetny jest Szymon Czacki w roli znerwicowanego geja z obsesją kontroli. Im bardziej powściągliwie gra Roma Gąsiorowska-Żurawska, tym bardziej intryguje widza odklejona

od rzeczywistości poliamoryczna Maja. Iwona Bielska w roli starzejącej się samotnej Ninel, która znajduje szczęście u boku młodego kochanka, chwilami jest wręcz przejmująca. I w drugim planie nie brakuje perełek – choćby scena u Psychoterapeutki (Katarzyna Gniewkowska), która tłumaczy synowi Ninel, że jego całkowita normalność jest dla niej, skomplikowanej intelektualistki, pewnym rozczarowaniem.

Wszystkie te skomplikowane życiowe wybory bohaterów nie rodzą właściwie żadnych istotnych konfliktów, jednak podglądamy ich z przyjemnością.

MICHAŁ CENTKOWSKI